

Sygnatura akt VI Ka 193/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **27 maja 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Sędziowie SSO Bożena Żywioł (spr.)

SSR del. Marcin Schoenborn

Protokolant Natalia Skalik-Paś

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2014 r.

sprawy **B. P. (1), syna G. i G.**

ur. (...) w R.

oskarżonego z art. 157§1 kk, art. 190§1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 23 grudnia 2013 r. sygnatura akt IX K 555/12

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonego B. P. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. G. kwotę 420 złotych (czterysta dwadzieścia) tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

VI Ka 193/14

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 23 grudnia 2013r., sygn.akt IX K 555/12, apelację wniósł obrońca oskarżonego B. P. (1).

Zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił:

-błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony miał pobić pokrzywdzonego wywlekając go z samochodu stanowiącego własność oskarżonego, gdy z materiału dowodowego wynika, iż oskarżony został sprowokowany do określonego działania przez wyzywające zachowanie się oskarżyciela posiłkowego,

-bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony wypowiadał pod adresem oskarżyciela posiłkowego groźby karalne mogące wzbudzić uzasadnioną obawę ich realizacji, podczas gdy ewentualne rozmowy pomiędzy stronami inicjowane były przez oskarżyciela posiłkowego, a oskarżony w czasie tych rozmów jedynie zgłaszał uzasadnione pretensje, że oskarżyciel uwiódł mu żonę.

W oparciu o takie zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie B. P. (1).

Z ostrożności procesowej obrońca wniósł o zmianę pkt 5 wyroku przez nie obciążanie oskarżonego środkiem karnym w postaci obowiązku zapłaty kwoty 5.078 zł, jako niewspółmiernej do okoliczności zdarzenia, możliwości zarobkowych oskarżonego oraz jego sytuacji życiowej, poziomu dochodów i obciążeń finansowych.

Alternatywnie apelujący wnioskował o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów i wniosków apelacji. Uznając je za oczywiście nietrafne i bezzasadne utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kwestionowane w apelacji ustalenia faktyczne, skutkujące przypisaniem oskarżonemu przestępstwa z art. 157 § 1 kk i przestępstwa z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, są prawidłowe, gdyż stanowią efekt logicznej, wszechstronnej, zgodnej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego analizy całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Poprawność sposobu przeprowadzenia tej analizy nie została podważona wywodami skarżącego, które ograniczają się do dowolnej polemiki z rozważaniami i wnioskami sądu meriti, bez wskazania, z jakiego powodu rozważania te nie odpowiadają ustawowym wyznacznikom swobodnej oceny wskazanym w art. 7 kpk.

Apelujący dokonując własnych ustaleń czyni to w sposób, który nie może zostać zaakceptowany, gdyż odwołuje się jedynie do części materiału dowodowego, a mianowicie wyjaśnień złożonych przez oskarżonego, który nie przyznał się do stawianych mu zarzutów.

Tymczasem jedynie właściwą była ocena wiarygodności tych wyjaśnień przez pryzmat pozostałego materiału dowodowego. Apelujący całkowicie abstrahuje od tego, że w sprawie zgromadzono dowody podważające wiarygodność wersji oskarżonego.

W zakresie przestępstwa z art. 157 § 1 kk dowodami tymi są nie tylko zeznania pokrzywdzonego i świadka B. P. (2), ale także opinia biegłego sądowego, której wnioski, jeśli chodzi o mechanizm powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonego, korespondują z opisem zdarzenia przedstawionym przez A. G., a wykluczają sposób powstania urazów, na który powołał się, w ślad za wyjaśnieniami oskarżonego, apelujący.

Opinia biegłego nie była kwestionowana przez oskarżonego w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, w apelacji zaś nawet nie podjęto próby jej podważenia. Pomijanie tak istotnego, obiektywnego dowodu uprawnia do dyskwalifikacji rozważań apelującego, jako całkowicie dowolnych.

Dodać należy, iż o tym, że to oskarżony był agresywny i zaatakował pokrzywdzonego ewidentnie dążąc do konfrontacji świadczą jednoznaczne zeznania przypadkowego, naocznego świadka zdarzenia – T. K., osoby całkowicie postronnej, jak również J. M..

Z relacji obu świadków wynika, że oskarżony był prowodyrem zajścia, zachowywał się agresywnie, dążył do rękoczynów, najpierw uderzał po karoserii samochodu, w którym znajdował się pokrzywdzony, a kiedy oskarżyciel wysiadł z pojazdu – od razu do niego doskoczył i atakował.

Sąd Rejonowy, odmiennie, niż apelujący, miał w polu widzenia wymowę wszystkich wskazanych dowodów, rozważył je we wzajemnym ze sobą powiązaniu dochodząc do prawidłowych wniosków końcowych, a cały tok swego rozumowania przedstawił w pisemnym uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia.

Pogląd apelującego, że ze strony pokrzywdzonego miała miejsce prowokacja, polegająca na tym, że pokrzywdzony „rozpierał się” w samochodzie oskarżonego, użytym przez B. P. (2), a zaparkowanym przed sklepem, gdzie pracowała, w pobliżu miejsca ówczesnego przebywania oskarżonego jawi się jako całkowicie nieprzekonujący, by nie powiedzieć – dość komiczny.

Jeśli chodzi o ustalenia odnoszące się do drugiego z przypisanych oskarżonemu czynów – występku z art. 190 § 1 kk, to opierają się one, poza osobowymi źródłami dowodowymi, także na materiale obiektywnym, w postaci nagrań wypowiedzi oskarżonego podczas rozmów telefonicznych z pokrzywdzonym. Nie ulega wątpliwości, że wypowiedzi te zawierały szereg gróźb, a to, iż nagrania są rzetelne, że nie doszło do ingerencji w ich treść, a także, że uwiecznił się na nich głos oskarżonego – w świetle opinii Biura (...) nie budzi żadnych wątpliwości.

Nazwanie przez apelującego wypowiedzi oskarżonego „uzasadnionymi pretensjami” wynikającymi z faktu, że oskarżyciel uwiódł mu żonę dowodzi wyłącznie wielkiej determinacji skarżącego w uzasadnianiu swych racji, co jednak nie idzie w parze z racjonalnością argumentacji.

Całkowicie nieuprawnione jest zarzucanie przez apelującego, że oskarżony został obciążony „drakońsko surową nawiązką” na rzecz pokrzywdzonego.

Pomijając już, że sąd meriti nie orzekł nawiązki, lecz - w oparciu o art. 46 § 1 kk - zadośćuczynienie oraz zwrot wydatków na leczenie, stwierdzić należy, iż kwota 5.000zł jawi się jako adekwatna do stopnia obrażeń ciała spowodowanych u oskarżyciela posiłkowego przez oskarżonego. Urazy te były poważne, wiązały się z bólem, długotrwałym leczeniem, ograniczeniem funkcji życiowych prawej dłoni - trwającej nadal i wymagającej rehabilitacji.

Z samej istoty środka karnego przewidzianego w art. 39 pkt 5 kk i art. 46 § 1 kk wynika jego prawnokarny, represyjny charakter. Ma on też - w drugim rzędzie, realizować funkcję kompensacyjną. Tak więc teza, że należy miarkować wysokości odszkodowania z uwagi na sytuację materialną sprawcy nie znajduje uzasadnienia.

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do jakiegokolwiek ingerencji w treść pozostałych, zawartych w zaskarżonym wyroku, rozstrzygnięć o karze. Kary jednostkowe, oscylujące wokół dolnych granic ustawowego zagrożenia nie rażą nadmierną surowością. Kara łączna pozbawienia wolności została ukształtowana w oparciu o korzystną dla oskarżonego zasadę asperacji, a jej wykonanie warunkowo zawieszono na najkrótszy okres próby.

Obciążenie oskarżonego kosztami procesu wynika z zasady ponoszenia kosztów przez osobę skazaną.

Z naprowadzonych względów sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego skutkowało obciążeniem B. P. (1) kosztami procesu za postępowanie odwoławcze.